

Autoreferat

Imię i nazwisko: Anna Głąb

Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

2008 – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii nadany uchwałą Rady Wydziału Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 17 czerwca 2008 r., na podstawie rozprawy: *Rozum w świecie praktyki. Poglądy filozoficzne Marthy C. Nussbaum* (promotor: dr hab. Piotr Gutowski, recenzenci: dr hab. Tadeusz Szubka, prof. dr hab. Jerzy Gałkowski).

2004 – magister filozofii. Praca magisterska: *Inspiracje twórczością Lewisa Carrolla w tekstach filozofów analitycznych* (promotor: dr hab. Tadeusz Szubka).

Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

2009.10.01 – do chwili obecnej – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Katedra Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, adiunkt.

2008.10.01 – 2009.10.01 - Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Katedra Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, asystent.

Pełnione funkcje uniwersyteckie

Opiekun roku na kierunku Filozofia (I rok I stopnia; I rok II stopnia) – od 2008 do chwili obecnej.

Tutor w Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych KUL – od 2009 do 2014 roku.

Promotor pomocniczy w przewodzie doktorskim pani mgr Jolanty Prochowicz – od 2015 roku do chwili obecnej.

Tutor w Akademii Młodych Humanistów KUL – od 2015 roku do chwili obecnej.

Opis dorobku i osiągnięć naukowych

I.

Swoją drogę naukową od samego początku oparłam na połączeniu moich zainteresowań filozofią i literaturą piękną. Już w pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Szubki na seminarium z metodologii filozofii analizowałam zagadnienia filozoficzne w twórczości Lewisa Carrolla, oksfordzkiego matematyka i autora *Alicji w Krainie Czarów*. Wchodząc w głąb jego twórczości, zauważyłam, że tematyka przez niego podejmowana nie jest trywialna. Nonsensowny humor jego bajek odczytałam jako wskazujący na językowe uwikłanie człowieka w patrzeniu na świat. Carrolla określiłam jako jednego z twórców „zwrotu lingwistycznego” w filozofii początku XX wieku i starałam się pokazać, że jego teksty literackie mogły być inspiracją dla filozofów takich jak Ludwig Wittgenstein. Sporo pomysłów do interpretacji *Alicji...* – głównie z perspektywy logiki i filozofii języka – znalazłam w tekstach Donalda Davidsona, Michaela Dummetta i Ruth Millikan. Dwa rozdziały pracy zostały opublikowane w: „Rocznikach Filozoficznych” (*Zagadnienia filozoficzne w pracach Lewisa Carrolla*, t. LIII, nr 1, 2005, s. 55-85) oraz w „Principiach. Pismach koncepcyjnych z filozofii i socjologii teoretycznej” (*Język: wehikuł myśli czy narzędzie komunikacji?*, t. XLIII-XLIV, 2005-2006, s. 121-150). Temat okazał się na tyle ciekawy, aby oprzeć na nim audycję *Rozmowy o literaturze i filozofii* w Programie II Polskiego Radia, do której zaprosił mnie prof. dr. hab. Robert Piłat w maju 2009.

II.

Podjmując studia doktoranckie na Wydziale Filozofii KUL odbyłam staż, a później przez dwa lata byłam zatrudniona w miesięczniku „Znak” w Krakowie (2004-2006), gdzie miałam okazję spotkać się z taką formą dziennikarstwa, które nie było oparte na krótkotrwałym i ginącym w szumie informacji newsie, lecz na długodystansowej i aspirującej do uniwersalizacji formie przekazu ważkich dla współczesnego czytelnika treści. Miałam wówczas okazję samodzielnego redagowania powstałych (z mojej inspiracji) filozoficznie zorientowanych numerów pisma, dotyczących: filozofii umysłu (nr 609/2006), kondycji polskiej filozofii (nr 600/2005), oraz kondycji uniwersytetów katolickich (nr 606/2005). Bezpośrednio opiekowałam się numerem o posłudze myślenia (nr 613/2006), jak również o literaturze i moralności (*Czy powieści uczą, jak żyć?*, nr 626-627/2007). Otworzyłam także nową rubrykę popularyzującą współczesne nurty myślenia w filozofii (*Wieści z jaskini filozofów*), która ukazywała się w latach 2005-2007. Pisałam wówczas wiele recenzji, w

których starałam się pokazywać filozofię jako zespół niezbędnych dla współczesnego intelektualisty narzędzi do zrozumienia świata, a – dla młodszego czytelnika – jako inspirującą dla umysłu przygodę. Teksty powstałe w tym czasie zaliczam do nurtu popularyzowania filozofii.

III.

W tym czasie zainteresowałam się dorobkiem twórczym wieloletniej redaktor naczelnej miesięcznika „Znak”, powieściopisarki historycznej, Hanny Malewskiej. Na podstawie napisanego przeze mnie eseju o jej twórczości, redakcja miesięcznika i dyrekcja Społecznego Instytutu Wydawniczego „Znak” powierzyła mi pracę nad biografią Malewskiej. Miałam okazję wówczas pracować nad tekstami źródłowymi zgromadzonymi w Archiwum Malewskiej w Bibliotece Jagiellońskiej, w Archiwum Turowicza w Krakowie, w Muzeum Literatury w Warszawie, a nawet w Instytucie Pamięci Narodowej w Wieliczce. Udało mi się odkurzyć i wydobyć z niepamięci, a później opublikować (z moim wstępem) do tej pory nieznane opowiadanie Malewskiej dotyczące jej działalności w Komórce Szyfrów Zagranicznych AK podczas II wojny światowej, pod tytułem *Czyste mieszkanie* („Znak”, nr 626-627/2007). Biografia Malewskiej (*Ostryga i łaska. Rzecz o Hannie Malewskiej*, ss. 360) została opublikowana przez SIW Znak w 2009 roku. W 2010 roku książka otrzymała wyróżnienie na XVI Targach Wydawców Katolickich w Warszawie w kategorii „publicystyka religijna”. W uzasadnieniu stwierdzono: „Publikacja przywołuje postać wybitnej pisarki niesłusznie dziś zapomnianej, piszącej między innymi o tym, że na naszych oczach ‘przemija postać świata’, co dziś nabiera być może wymowy tragiczniejszej niż kiedyś”.

IV.

Paralelnie do tej aktywności prowadziłam intensywne prace dotyczące mojej rozprawy doktorskiej. Szukając tematu do rozprawy doktorskiej zainteresowałam się bogatą twórczością amerykańskiej filozof z University of Chicago, Marthy C. Nussbaum, która ujęła mnie przede wszystkim swoim podejściem do dzieł literackich. Dzięki jej tekstom, np. o *Antygonie* Sofoklesa, czy o powieści Henry’ego Jamesa *Złota czara* (jeszcze wówczas nieprzetłumaczonej na język polski), ujrzałam pewną możliwość dla siebie: analizowania tekstów literackich przez pryzmat kategorii etycznych, a w ten sposób otwierania filozofii na te obszary, które do tej pory były przez nią niezauważone bądź pomijane. Stwierdziłam, że Nussbaum – choć wywodzi się ze szkoły analitycznej – przekracza ją właśnie dzięki temu, że

nawiązuje w analizach filozoficznych do literatury pięknej, a zatem do zasobów ludzkiej wyobraźni i do takich ludzkich kompetencji, jak zdolność do empatii i emocjonalnej reakcji. Napisałam wtedy na ten temat krótki tekst do „Znaku” na temat kategorii postanalityczności (*Postanalityczność – nowa kategoria?*, „Znak”, nr 624/2007, s. 117-124), którą uznałam za adekwatną do zrozumienia takich filozofów jak Nussbaum czy Bernard Williams.

Pracując nad tekstami Nussbaum, zauważyłam, że filozofia literatury to wycinek jej twórczości naukowej. Za radą mojego promotora, prof. dr. hab. Piotra Gutowskiego, postanowiłam zająć się jej myślą szerzej, tym bardziej, że w tym czasie nie była ona szeroko znana w Polsce. W efekcie powstała pierwsza polska monografia (*Rozum w świecie praktyki. Poglądy filozoficzne Marthy C. Nussbaum*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2010, ss. 235) będąca opracowaniem najważniejszych poglądów filozoficznych Nussbaum, poczynwszy od jej zainteresowań feminizmem i prawami zwierząt, poprzez jej rozumienie etyki oraz miejsca literatury w filozofii moralnej, po jej przekonania na temat demokracji społecznej. Problematyka mojej pracy, będącej podstawą nadania mi stopnia doktora, została zatem zakrojona dość szeroko, nie na tyle jednak szeroko, aby odpowiedzieć na wszystkie pytania, które można byłoby postawić Nussbaum. Dlatego być może stała się ona dobrym punktem wyjścia dla badań wielu naukowców (np. ekonomistów i socjologów), którzy zainteresowali się myślą Nussbaum podejmując pracę nad szczegółowymi aspektami jedynie przeze mnie zasygnalizowanymi. Świadczy o tym np. napisana przez prof. Ryszarda Maciołka recenzja mojej monografii (w: „Kultura i Edukacja” 2012, No. 6 (92), s. 252-261 – wersja w języku angielskim; Quarterly 2013, No. 7 (100), s. 175-182 – wersja w języku chińskim), opublikowana z moją odpowiedzią (*In Martha Nussbaums “Think Academy”, A Response to the review* – „Kultura i Edukacja”, Quarterly 2012, No. 6 (92), s. 261-267 – w języku angielskim, Quarterly 2013, No. 7 (100), s. 183-188 – w języku chińskim).

V.

Teksty Nussbaum ośmieliły mnie do tego, aby zająć się problematyką moralną w dziełach literackich, takich jak tragedie greckie czy powieści Jane Austen, George Eliot, Lwa Tołstoja czy Josepha Conrada, ale również w literaturze współczesnej, w której problematyka etyczna jest obecna, choć w mało transparentny lub w niejednoznaczny sposób. Etyczne podejście do interpretacji dzieł literackich uznałam za bogatsze od podejścia przedstawicieli tzw. autonomizmu (estetyzmu), dominującego nurtu w badaniach literackich od kilkadziesiąt lat, którzy analizują teksty literackie przez pryzmat ich własności estetycznych. Moje

doświadczenia czytania literatury były inne. Zdałam sobie sprawę z tego, że duża część literatury staje się dla czytelnika inteligibilna dopiero wtedy, kiedy w jej analizach nie lekceważy się postaw czy perspektyw moralnych, jakie są w niej zawarte. Trudno analizować *Annę Kareninę* lub *Lorda Jim*a niezależnie od perspektywy etycznej, wydaje się nawet, że nie można tych dzieł zrozumieć, jeśli się jej nie założy. Dobrego uzasadnienia dla podejścia etycznego do literatury dostarczyło mi stanowisko Davida Hume'a, który dopuszczał krytykę etyczną dzieł, twierdząc, że czytelnik może odrzucić, zareagować buntem lub brakiem akceptacji na przedstawianą w utworze niemoralną treść. Akceptacja lub zakwestionowanie jakiegoś utworu jest kwestią smaku, który jednak nie powinien być rozumiany jako reakcja subiektywna, lecz jako zmysł moralny będący gwarantem poznania oczywistego.

W trakcie analizowania tekstów literackich zdałam sobie sprawę z tego, że metoda etycznej krytyki literackiej (na początku określana przeze mnie w tekstach jako etyczny krytycyzm) może być rozumiana w dwojaki sposób, co wytyczyło również – przyswojone sobie przeze mnie – sposoby podejścia do problemów moralnych zawartych w literaturze. Po pierwsze, w literaturze można szukać pewnych inspiracji etycznych, wyprowadzać problemy moralne i analizować je w świetle teorii etycznych. Po drugie, dzieła literackie mogą być – dzięki swojej formie i treści – rozumiane jako metoda prowadzenia refleksji etycznej. Dzieła literackie interpretować można zatem w kategoriach etycznych, nie tylko jednak traktując je jako inspirację dla potwierdzenia lub obalenia jakiejś zasady, normy, teorii etycznej, ale jako swoistą metodę prowadzenia refleksji etycznej. Uważam, że niektóre powieści, np. Jane Austen czy Lwa Tołstoja, są wręcz zaprojektowane do tego, aby na ich podstawie budzić w odbiorcach wrażliwość etyczną, np. poprzez pokazanie konsekwencji myślenia kierującego się wyłącznie regułami, a nie uwagą wobec konkretnych celów moralnych. Posługiwanie się metodą etycznej krytyki w interpretacji literatury rozumiem więc jako wytrącanie z moralnej mechaniczności, a w konsekwencji uczenie odpowiedzialnego myślenia, wrażliwości i szacunku wobec innych sposobów myślenia oraz działania w świecie moralnych konkretów.

Kierując się tymi założeniami opublikowałam wiele tekstów (np.: *Etyczne aspekty klonowania ludzi. W nawiązaniu do powieści Kazuo Ishiguro „Nie opuszczaj mnie”* – ICF „Diametros”, 32 (2012), ss. 37-61; *Etyka czytania i strategie narracji na podstawie powieści Toni Morrison „Umiłowana”* – „Analiza i Egzystencja”, 21 (2013), ss. 91-116; *Wolność w zdeteterminowanym świecie? Wątki etyczne w twórczości literackiej George Eliot* – „Studia Philosophica Wratislaviensia”, 8 (2013), fasc. 4, ss. 79-102; *Laboratorium sądu moralnego na przykładzie powieści Josepha Conrada „Lord Jim”* – „Przegląd Filozoficzny – Nowa

Seria", 87 (2013), Nr 3, R. 22, ss. 77-102; *Siła problematyczności moralnej w „Annie Kareninie” Lwa Tolstoja* – „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 91 (2014), Nr 3, R. 23, ss. 213-230; *Powieść Jane Austen „Mansfield Park” jako „paradygmat moralnej aktywności”* – „Studia Philosophica Wratislaviensia”, 9 (2014), fasc. 3, ss. 103-121; *Świat po apokalipsie. Etyka według Cormaca McCarthy’ego* – „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 95 (2015), Nr 3, R. 24, s. 23-137). Oprócz publikowania w pismach polskich, zaczęłam pisać także do pism amerykańskich, jednak choć otrzymałam pozytywne recenzje, termin czekania na publikacje w nich jest o wiele dłuższy niż w Polsce; artykuły te ukażą się dopiero jesienią tego roku (*The Ethical Laboratory of Beauty in Zadie Smith’s “On Beauty”* – przyjęte do druku w “Tulsa Studies in Women’s Literature” (Fall 2016, Vol. 35, Issue 2); oraz: *The Other as Text. The Ethics of Love in Jeffrey Eugenides’s “The Marriage Plot”* – przyjęte do druku w “Renaissance. Essays on Values in Literature” (Fall 2016, Vol. 68.4) – potwierdzenia przyjęcia do druku zamieszczam w załączniku).

VI.

Posługując się metodą etycznej krytyki uświadomiłam sobie, że powinnam zająć się problemem epistemologicznych podstaw etycznej krytyki literatury. Chcąc dalej analizować dzieła literackie z perspektywy etycznej, musiałam się zastanowić, *dzięki czemu* można traktować literaturę jako źródło poznania moralnego. Z potrzeby odpowiedzi na pytania – na czym filozoficzność literatury polega; w jaki sposób ująć wpływ dzieł literackich na etykę, aby nie pominąć bogactwa wynikającego z literackiej formy przekazu; na jakim poziomie dzieła literackiego uprawniona jest etyczna krytyka; czego powinny dotyczyć oceny wydawane z perspektywy etycznej – postanowiłam podjąć głębokie, specjalistyczne badania w zakresie filozofii literatury.

Zadając sobie te pytania zaproponowałam Narodowemu Centrum Nauki projekt grantu badawczego pod tytułem: *W jaki sposób działa literatura? Epistemologiczne podstawy etycznego krytycyzmu*, który został zaopiniowany pozytywnie (nr rejestracyjny: 2011/01/D/HS1/04381, termin realizacji: 06.12.2011 – 05.12.2014). Jednostką naukową, w której realizowałam ten projekt, było Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, którego członkiem współpracownikiem jestem od 17.05.2010. Podczas dwóch wyjazdów zagranicznych, do Londynu i Chicago, gdzie miałam okazję korzystać z bogatych zasobów The British Library oraz The Joseph Regenstein Library, zorientowałam się, że literatura przedmiotu jest na ten temat znacząca. Martha Nussbaum, z

którą spotkałam się w marcu 2013 roku w Chicago, stwierdziła, że temat przeze mnie podjęty nie leży w gestii jej zainteresowań, jednak zauważyła, że etyki można uczyć się z literatury nie tylko na podstawie wypowiedzi mających charakter propozycyjalny, lecz w ramach swoistej koncepcji doświadczenia, u podstaw której leży uczenie empiryczne, oparte na doskonaleniu percepcji i wrażliwości: umiejętności odczytywania sytuacji, wyodrębniania w niej tego, co istotne dla myśli i działania. Były to konsultacje dla mnie istotne, ponieważ okazało się, że otwiera się przede mną pewna szansa ujęcia znaczenia literatury pięknej z perspektywy innej niż ta zaproponowana przez Nussbaum. Nabrałam też większej pewności, że analiza tych zagadnień wypełni pewną lukę na gruncie polskich badań na ten temat.

Postanowiłam zatem przeanalizować wkład dzieł literackich od strony poznania, przede wszystkim moralnego. Problematyka ta stała się przedmiotem mojej książki *Literatura a poznanie moralne. Epistemologiczne podstawy etycznej krytyki literackiej* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, ss. 410), którą przedstawiam jako wskazanie osiągnięcia naukowego wynikającego z art. 16 Ustawy z dn. 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.). Najważniejsze osiągnięcia naukowe niniejszej książki rozumiem następująco:

1. W odróżnieniu od analitycznych filozofów literatury określiłam poznanie, którego źródłem może być literatura piękna, szerzej; nie jako wytwór, czyli zarazem prawdziwe i uzasadnione przekonanie, ale jako **czynność**: uczenia się, spostrzegania, uświadamiania sobie czegoś, badania, opisywania, pojmowania, formułowania problemów, dostrzegania ich doniosłości, wartościowania, formułowania hipotez. Rolę literatury w nabywaniu wiedzy rozumiem jako plastyczne uświadamianie pytań, od których zaczyna się ludzkie myślenie. Epistemologiczną podstawą etycznej krytyki literackiej jest więc poznanie, które – w przeciwieństwie do naukowego – jest bardziej podstawowe. Różnicę między nimi wyrażają przeciwstawne wobec siebie pary pojęć: praktyczne–teoretyczne, osobowe–bezosobowe, konkretne–abstrakcyjne, otwarte–zamknięte, całościowe–częstkowe.

2. Zaproponowałam **całościową analizę poznania**, jakiego źródłem może być dzieło literackie. Analizy, z jakimi się spotykałam na gruncie angloamerykańskiej, a także polskiej (zwłaszcza w tekstach R. Ingardena i M. Przełęckiego) filozofii literatury, były częstkowe: ujmowały poznanie od strony propozycyjalnej, ale już nie fenomenalnej; z drugiej strony, mówiły na temat poznania fenomenalnego, pomijając poziom przesłania dzieła. W moim podejściu zależało mi, aby pokazać, że funkcje poznawcze, jakie można przypisać literaturze

na gruncie moralnym, są paralelne do sposobu ewokowania przez nią stanów rzeczy. Dlatego w podziale poznania zastosowałam kategorię „poznania, że” oraz „poznania, jak”, korzystając z rozróżnienia B. Russella na: wiedzę przez opis, która ma charakter propozycjonalny i na wiedzę przez znajomość, którą uznałam za rodzaj poznania fenomenalnego. Przenosząc te podziały na grunt filozofii literatury określiłam poznanie, jakiego źródłem jest literatura, jako: (1) wiedzę o świecie rzeczywistym (wiedzę propozycjonalną w sensie ścisłym, na jaką składają się zdania, którym możemy przypisać wartość logiczną); (2) poznanie możliwości (implikujące wiedzę propozycjonalną zawierającą zdania w postaci możliwych prawd czy hipotez, które mogą być prawdziwe lub fałszywe); (3) poznanie konceptualne (którego skutkiem jest wiedza propozycjonalna rozumiana jako poznanie nowego znaczenia pojęć w świetle zmieniających się kontekstów); oraz (4) odrębne od wiedzy propozycjonalnej poznanie fenomenalne, polegające na pokazywaniu, jak rzeczy, stany, doświadczenia są odczuwane lub jakby to było znaleźć się na miejscu przedstawionego bohatera.

3. W kontekście różnych rodzajów funkcji poznawczych literatury określiłam także odpowiadające im stanowiska, jako propozycjonalizm oraz jako ekspresywizm/emotywizm. Przedstawiłam możliwe sposoby docierania do przesłania dzieła literackiego (na gruncie propozycjonalizmu) wskazując przede wszystkim na rolę **konsekwencji interpretacyjnej**, procedury interpretacyjnej, o której pisali K. Ajdukiewicz i J. Woleński, i którą można, jak sądzę, zastosować, jako rodzaj hermeneutycznego uprawniania parafraz, na gruncie analizy przesłania utworu literackiego. Zaproponowałam także pewien sposób uzasadniania poznania fenomenalnego. Szukałam go na gruncie wnioskowania entymematycznego, kodukcji zaproponowanej przez W. Bootha oraz Jamesowskiej koncepcji „żywych hipotez”. Uważam, że czytelnik może chcieć przyjąć prawdy przygodne, które formułuje na podstawie doświadczenia, nie dlatego jednak, że stoją za nim wystarczające racje intelektualne, lecz dlatego, że nowe przeżycie, jakie nabył w trakcie lektury potwierdza lub wpisuje się w jego wspólnotę pojęć, założeń oraz doświadczeń, wpływając na ich koherencję. Czytelnik ma zatem „prawo do wiary”, ma prawo żywić przekonania uzasadnione we wnioskowaniu entymematycznym, które odpowiadają mu jako wyrażające lub wzbogacające jego doświadczenia. W etycznej krytyce literackiej za model uzasadniania poznania fenomenalnego, pretendujący do obiektywizmu, powinna być uznana, jak sądzę, kodukcja, która łączy doświadczenie interpretatora z bogatym kontekstem porównań i ocen, jakich dokonuje on w rozmowie z innymi interpretatorami utworów literackich. Ten sposób

interpretacji dzieł literackich charakteryzuje podkreślane przeze mnie: brak dogmatyzmu, dynamika i otwarcie.

4. Zaproponowałam pewien sposób **filozoficznej analizy poznania fenomenalnego, którego źródłem jest literatura**. Choć wiele argumentów na gruncie współczesnej filozofii umysłu przemawia za tym, że trzecioosobowy dostęp do pojęć fenomenalnych drugiej osoby nie jest możliwy, moim zdaniem, ten rodzaj poznania możliwy jest za pośrednictwem literatury (czym byłaby bowiem literatura, gdyby nie dawała czytelnikom dostępu do unikalnych przeżyć bohatera, gdyby nie opisywała znanych nam rzeczy w niebanalny sposób, charakterystyczny dla sposobu ich rozumienia dla konkretnej indywidualnej perspektywy?). Moim zdaniem, literatura może być źródłem takiego poznania, zarówno w sensie relacji składanej z tego rodzaju doświadczeń, jak i jej odbioru, jako wyobrażania sobie tego, jakby to było mieć takie doświadczenia co do ich rodzaju, własności i odczuwanych jakości. Choć nie możemy mieć doświadczeń identycznych z tymi, które są przedstawiane, możemy wyobrażać sobie – dzięki zastosowanym przez pisarza środkom ekspresji oraz empatii – to, jak by to było być na miejscu bohatera przedstawionego przez autora. Jest to możliwe dzięki ekspresji artystycznej, która jest formą pokazywania tego, jak pewne doświadczenia czy emocje są przeżywane. Są one wyrażane poprzez antropomorficzne predykaty i obiektywne korelaty, które są znalezieniem artystycznej formuły dla wyrażenia tego, co dzieje się w podmiocie; poprzez wykorzystanie kongruencji, czyli relacji odpowiedniości między wrażeniem a afektem; poprzez metafory, które werbalizują to, co czasem niemożliwe do zwerbalizowania; oraz technikę strumienia świadomości, rejestrującą pracę umysłu i unikalną perspektywę podmiotu.

5. Etyczną krytykę literacką ujęłam szerzej jako analizę dzieł literackich z perspektywy **aksjologiczno-etyczno-metafizycznej**, swoje stanowisko zaś określiłam jako formę moralizmu. Aby jednak nie mylić go z dydaktyzmem, podkreśliłam wagę wymiaru artystycznego dzieła dla podjęcia jego oceny, ponieważ, jak sądzę, duża część etycznej krytyki pomija go, skupiając się jedynie na treści dzieła. Zaznaczyłam, że nie zgadzam się z reprezentantami tzw. estetyzmu lub autonomizmu, którzy twierdzą, że sztuka powinna być wytwarzana i odbierana tylko przez wzgląd na jej wartość estetyczną, a nie z powodu jej innych celów takich jak np. doskonalenie etyczne. Nie zaprzeczam tezie zwolenników estetyzmu, że literatura posiada walory estetyczne, nie zgadzam się jednak na to, że posiada ona jedynie cechy estetyczne, ponieważ kierując się tylko estetycznymi kryteriami oceny, nie byłibyśmy w stanie w pełni ani zrozumieć, ani ocenić jej wartości. Uważam, że badanie dzieł

literackich w aspekcie poznania moralnego czy kategorii etycznych wcale nie musi łączyć się z lekceważeniem ich walorów estetycznych; wręcz przeciwnie może być z nim głęboko związane. Pokazanie, że jest to możliwe i jak jest to możliwe, było jednym z ważnych celów mojej pracy.

6. Twierdzę, że oceny etyczne dzieł literackich powinny dotyczyć tego, co Berys Gaut określił jako nastawienie, jakie przejawia dany utwór, które może być zidentyfikowane przez odbiorcę na drodze emocjonalnej reakcji, jaką jest uznanie lub odraza. Przedstawiani w utworze bohaterowie mogą razić swoim niskim poziomem moralnym, jednak nie to decydować powinno o ocenie etycznej. Dopóki dany utwór nie wykazuje etycznych wad w nastawieniu (dopóki nie zachęca do przyjęcia przez czytelnika narzuconej mu wizji świata i człowieka), dopóty nie może być on określony jako nieetyczny. Jakiś utwór jest zatem nieetyczny wtedy, kiedy zaprasza – poprzez swoje nastawienie wobec tego, co autor przedstawia – do przyjęcia nieetycznych postaw, np. ulegania niskim instynktom. Pojęcie nastawienia okazuje się więc być pomocnym narzędziem w ocenach etycznych literatury pięknej. Uzupełniam je uwagą, że istnienie nastawienia w dziele implikować może pewną **realistyczną perspektywę** pominiętą przez Gauta: wartości i zasady aksjologiczno-etyczne w dziełach literackich można uznać na drodze intuicji moralnej za realnie istniejące, tak jak uznaje się ich istnienie w świecie rzeczywistym. Przedmiotem intuicji jest określony, zobrazowany przez pisarza czyn, a jego wartość etyczna jest dana bezpośrednio. Wartości etyczne jednak nie muszą być dane w całej pełni i od razu. Czytelnik może ich poszukiwać i doświadczać poprzez literaturę, co stanowi też istotny element poznawania świata rzeczywistego. Etyczna lekcja nie kończy się zatem (choć oczywiście może) na wywnioskowaniu z danego dzieła tezy mającej sens etyczny; obejmuje również uruchomienie etycznych umiejętności rozumienia i oceny przedstawionej sytuacji, co składa się na wrażliwość etyczną, bez której trudno wyobrazić sobie oceny i uzasadnienia etyczne, a także codzienną aktywność nas jako podmiotów moralnych.

VII.

Do innego rodzaju mojej aktywności naukowej, pozostającej jednak ciągle w obszarze filozofii literatury, zaliczyć można redakcję dwóch antologii (recenzowanych), które okazały się interesujące również dla osób nie związanych z filozofią, np. dla nauczycieli języka polskiego czy etyki. W 2011 roku udało mi się zredagować antologię *Filozofia i literatura* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2011), w której znalazły się teksty wybitnych

polских filozofów, między innymi: M. Przełęckiego, J. J. Jadackiego, A. Kijewskiej, I. Ziemińskiego, J. Kopani, A. Groblera, R. Piłata, S. Judyckiego, B. Chyrowicz, A. Brożek, W. Żełańca, J. Jaśtala, P. Łukowa, J. Wojtysiaka. Zachęcona powodzeniem tej inicjatywy zaprosiłam filozofów do wzięcia udziału w drugiej antologii, tym razem zawężając tematykę do etycznej. Kolejna antologia ukazała się w 2014 roku jako *Etyka i literatura* (Lublin: Wydawnictwo KUL). Na zaproszenie odpowiedzieli m.in.: B. Chyrowicz, A. Szostek, A. M. Kaniowski, A. M. Wierzbicki, I. Ziemiński, R. Piłat, J. Jaśtał. Nakład obu książek jest obecnie na wyczerpaniu, a niektórzy nauczyciele etyki uważają je za lekturę obowiązkową. Do obu antologii napisałam wstępy. We wprowadzeniu do *Filozofii i literatury* starałam się wyjaśnić, na czym polega filozoficzna doniosłość literatury pięknej (*Wprowadzenie. O filozoficznych poszukiwaniach znaczenia literatury pięknej*, s. 7-20), natomiast we wstępie do *Etyki i literatury* przeanalizowałam różne formy poznania, jakiego źródłem jest literatura: uczenia się poprzez formę, doświadczenia czytania, uczenia się poprzez klaryfikację i koherencję przekonań (*Dlaczego etyka potrzebuje literatury*, s. 5-24).

Obie antologie wykorzystałam w mojej pracy dydaktycznej ze studentami, prowadząc konwersatoria najpierw w Podyplomowym Studium Etycznym KUL (2011), następnie na kierunku Etyka (2012), niestety zamkniętym po roku, później dla studentów Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych KUL (2014). Jako że studenci byli zainteresowani ich kontynuowaniem, postanowiłam prowadzić je dalej, w postaci już nieformalnych spotkań z literaturą. Spotkania te, z przerwami, są prowadzone do dzisiejszego dnia, a do grupy stałych ich uczestników, obecnie już doktorantów, przybywają nowi. Utwierdza mnie to w przekonaniu, które wyrażają także moi studenci, że uczenie etyki, oparte na dziełach literackich, jest nie tylko ciekawsze od wykładu norm i powinności moralnych, ale również może być bardziej adekwatne do realizacji celu, jakim jest dobre życie – ideału, który powinien być promowany przez edukację uniwersytecką w duchu Sokratesa.

VIII.

Inny rodzaj moich zainteresowań, przekładających się na publikacje, stanowi filozofia nowożytna i współczesna (zwłaszcza filozofia analitycznej). Do najważniejszych publikacji, systematyzujących różne obszary badań, zaliczam następujące artykuły: *Kartezjańska koncepcja zjednoczenia umysłu i ciała – na podstawie interpretacji Margaret D. Wilson*, „Roczniki Filozoficzne”, 58 (2010) nr 1, ss. 27-50; *Alvina Plantingi ewolucyjny argument*

przeciwko naturalizmowi, „Roczniki Filozoficzne”, 54 (2006), nr 1, ss. 19-40; *Pojęcie winy i kary w filozofii analitycznej*, „Ethos”, 91-92 (2010), ss. 75-89; „Cierpię, więc jestem”. *Problematyka teodycealna w tekstach abpa Józefa Życińskiego* – „Roczniki Filozoficzne”, 60 (2012), nr 4, t. LX, ss. 77-99; *Sztuka, język i milczenie na podstawie filozofii Ludwiga Wittgensteina oraz powieści Iris Murdoch „W sieci”* – „Analiza i Egzystencja” (27) 2014, ss. 147-174.

W obszarze tej tematyki znajduje się również wiele moich recenzji następujących książek: J. Kim, *Umysł w świecie fizycznym. Esej na temat problemu umysłu i ciała oraz przyczynowania mentalnego* – Kwartalnik „Ruch Filozoficzny”, 60 (2003), Nr 3, ss. 465-473; T. Crane, *Elements of Mind, An Introduction to the Philosophy of Mind* – „Principia”, 35-36 (2003-2004), ss. 312-319; J. R. Searle, *Consciousness and Language* – „Roczniki Filozoficzne”, 52 (2004), nr 2, ss. 489-497; A. MacIntyre, *Bóg – filozofia – uniwersytety. Wybrane zagadnienia z historii katolickiej tradycji filozoficznej* – „Roczniki Filozoficzne”, 61 (2013), nr 4, s. 156-160; B. Chyrowicz: *O sytuacjach bez wyjścia w etyce* – „Znak” 650-651/2009, ss. 130-138; M. Nussbaum, *The New Religious Intolerance: Overcoming the Politics of Fear in an Anxious Age* – ICF “Diametros”, 41 (September, 2014), s. 168-179).

IX.

Od 2016 roku jestem w zespole grantu *Mistrz*, którego kierownikiem jest prof. dr hab. Piotr Gutowski (*Moderate Positions in Contemporary Philosophical Debates Between Theism and Atheism. Origins, Types and Consequences*). Do potencjalnych tematów, o jakich chciałabym napisać, można zaliczyć między innymi: Moralność bez Boga: świecka teologia w powieściach Iris Murdoch (*Dzwon, Czas aniołów, Dylemat Jacksona*); Ateizm i agnostycyzm we współczesnej powieści (Ian McEwan, Martin Amis, Michel Houellebecq); Przekonania religijne a wymagania etyczne i prawne. Na podstawie powieści Iana McEwana *W imię dziecka*; Świat bez litości – świat bez Boga? Na podstawie powieści J. M. Coetzee *Wiek żelaza i Dzieciństwo Jezusa*.

W przyszłości chciałabym się zająć również problematyką multikulturalizmu w kontekście konfliktów moralnych, jakie pojawiają na jego gruncie (wyznaczonych przez pary kategorii: sekularyzacja – religijne fundamentalizmy, integracja – tożsamość i samostanowienie, obowiązki obywateli – prawa mniejszości *etc.*). Materiałem badawczym będzie dla mnie fikcja literacka (zwłaszcza zaś powieści współczesnych autorów takich jak: Monica Ali, Jhumpa Lahiri, Elif Shafak, Salman Rushdie, Zadie Smith, Arundathi Roy).